



Oficjalny Sponsor

# VI Gliwickie Spotkania Teatralne

11-24 maja 1995

VI GST zorganizowane są pod patronatem  
Zarządu Miasta Gliwice

Organizator:

Miejski Ośrodek Kultury w Gliwicach

Patronat radiowy:  
Radio "Katowice"

Patronat prasowy:  
Gazeta Wyborcza

Sponsorzy i współorganizatorzy:

Bank Śląski S.A. • Impresariat Instytutu Teatru Narodowego w Warszawie  
Konsulat Generalny Austrii w Krakowie • Przedsiębiorstwo Inżynierskie  
"Biprohut" sp. z o.o. w Gliwicach • Radio "PULS"

# TEATR WIEJSKI „WĘGAJTY”

## GOSPODA KU WIECZNEMU POKOJOWI

Na motywach historii Magdaleny z „Doliny Issy”  
Czesława Miłosza.

**Scenariusz i reżyseria** - Wacław Sobaszek

**Projekt scenograficzny** - Małgorzata Niklaus

**Aranżacja śpiewów** - Wolfgang Niklaus

**Występują:** Małgorzata Niklaus, Wolfgang Niklaus,  
Siergiej Petryczenko, Grzegorz Podbiegłowski, Erdmute  
Sobaszek, Wacław Sobaszek

## HISTORIE VINCENZA

Na podstawie „Barwinkowego wianka”  
Stanisława Vincenza

**Scenariusz i reżyseria** - Wacław Sobaszek

**Scenografia** - Małgorzata Niklaus

**Występują:** Maria Łubiancewa, Wolfgang Niklaus,  
Erdmute Sobaszek, Wacław Sobaszek.

## TEATR WIEJSKI „WĘGAJTY”

Spośród wszystkich spektakli i teatrów prezentowanych w czasie tegorocznych Spotkań, najmniej znanym jest bez wątpienia Teatr Wiejski „Węgaity”. Należy on jednak do czołówek tego środowiska teatralnego, które usadowiło się gdzieś „na skraju”, „na obrzeżach” teatru, które proponuje coś więcej, niż tylko spektakle, a mianowicie podaje pod rozważenie sposób na pojmowanie świata. „Węgaity” znajdują się na tym samym biegunie działalności teatralnej, co Jerzy Grotowski, Eugenio Barba czy Stowarzyszenie Praktyk Teatralnych „Gardzienice”.

Początki Teatru Wiejskiego „Węgaity” sięgają roku 1977, kiedy to w Olsztynie powstała Interdyscyplinarna Placówka Twórczości Badawczej „Pracownia”, która w swym programie ideowym miała napisać: „*Interesują nas zjawiska szersze niż sztuka, zjawiska twórczości, a w nich szczególnie te, których warunkiem jest aktywne uczestnictwo, wielorakość odbioru, uznawanie wartości*”. Z „Pracowni” wyłonił się (na przełomie 1986/87 roku) zespół „Węgaity”. Obecnie tworzą go Erdmute i Wacław Sobaszkowie, Małgorzata i Wolfgang Niklaus, Monika Paśnik-Petryczenko, Siergiej Petryczenko, Maria Nelia Łubiancewa i Grzegorz Podbiegłowski. Siedziba teatru znajduje się w małownicznej, warmińskiej wiosce Węgaity. Wybór miejsca ściśle związany jest z programem proponowanym przez Teatr. Sednem jego twórczości jest bowiem to, co da się jeszcze wydłuskać z tradycji i kultury wiejskiej, z etnograficznego prawie zapisu świata, ze starych pieśni, obrzędów, podań. W celu znalezienia tego, coraz bardziej archaicznego „surowca”, podejmują „Węgaity” liczne

wyprawy. Bywają wszędzie tam, gdzie miesza się kultura, aby znaleźć świadków ginącej już tradycji. Podstawową formą kontaktu i przełamywania barier, jest muzyka. Bo „Węgajty” to również, a może przede wszystkim, wspaniała kapela. Ich działania łączą w sobie etnografię, muzykę i działania teatralne.

Forma, którą proponuje Teatr Wiejski, nawiązuje do pracy Stowarzyszenia Praktyk Teatralnych „Gardzienice”, usytuowanego w podlubelskiej wiosce. Zresztą para aktorów „Węgajty”: Małgorzata Dzygadlo-Niklaus i Wolfgang Niklaus pracowali w „Gardzienicach” i uczestniczyli w powstawaniu głośnych już spektakli „Gusła” i „Żywoł protopopa Awwakuma”. Poza prezentacją spektakli i wyprawami, Teatr Wiejski organizuje seminaria poświęcone zagadnieniom szeroko rozumianej antropologii: etnologii, etnografii, etnomuzykologii, religioznawstwu.

Na międzynarodowym festiwalu „Na Granicy” w Cieszyźnie w 1993 r. „Węgajty” otrzymały nagrodę główną za spektakl „Gospoda ku Wiecznemu Pokojowi”. Wcześniej, w 1991r., podczas Konferencji KBWE w Krakowie, z wielkim uznaniem spotkało się przedstawienie „Historie Vincenza”.

Obydwie sztuki będzie można zobaczyć w czasie Spotkań. I warto to uczynić, aby posłuchać pięknej muzyki, pięknie śpiewanych pieśni, a przede wszystkim aby poznać, jak wygląda jeden z bardzo istotnych nurtów we współczesnym teatrze.

## GOSPODA KU WIECZNEMU POKOJOWI

„Gospoda...” powstała na motywach historii grzesznej Magdaleny z „Doliny Issy” Miłosza, z towarzyszeniem tekstu Johanna Bobrowskiego i Mikołaja z Wilkowiecka. Akcja toczy się na Litwie, na początku naszego stulecia. W izbie jest wielki stół, nakryty barwnym kobiercem, a na nim pióro i pergamin do spisywania ludowych podań, a także ogromna beczka, która w razie potrzeby będzie i kazalnica i konfesjonałem i przydrożnym głazem.

Oto grzeszna miłość księdza Peikszy i jego gospodyni Magdaleny kończy się jej samobójczą śmiercią. Duch nieszczęsnej kobiety wraca jednak po śmierci do miejsca swej doczesnej szczęśliwości. Nic nie pomaga kropienie święconą wodą; dopiero nocna wyprawa mieszkańców wsi na cmentarz kładzie koniec „życiu” zjawy. Grzmada wydobytwa nienaruszone ciało grzesznicy z grobu i przebija jej serce osikowym kołkiem. Obok akcji, przed oczami widzów wskrzesza się cała gama ludowych zwyczajów, zapomnianych dawno obrzędów i pieśni. Religijne pieśni z brewiarza przeplatają się ze świeckimi zaśpiewami, a wszystkiemu towarzyszy piękna, przejmująca muzyka z użyciem tak „egzotycznych” instrumentów jak ligawka.



#### HISTORIE VINCENZA

„Pieśń ta wyrosła z ziarna, posiewu Wierchowiny, która jest (...) „ostatnią wyspą słowiańskiej Atlantydy” - pisał we wstępie do „Barwinkowego wianka” Stanisław Vincenz.

Forma spektaklu oparta jest na gawędzie ustnej. Rodzaj ten, wypracowany przez wieki, a obecnie dosyć zapomniany, zakłada, że słuchacz poddaje się nastrojowi płynącej opowieści, zanurza się w potok słów, zarówno w treść, jak i melodię.

Przedstawienie jest zbudowane na dwóch historiach: pierwsza opowiada o przyjeździe do wioski Preoswiaszczonego Metropolity i wielkiej, radosnej zabawie „bez wódki”, druga zaś, wzorowana na opowieściach chasydów, mówi o żydowskim krawcu Pinkasie, który przez swoją gorliwość oddalił przyjsie Mesjasza. Historia o krawcu opowiadana jest przez jednego z aktorów, który animuje figurki. Robi to w sposób najprostszy, tak jak dziecko, które używa swojego głosu lalkom. Zabieg ten uwypukla z jednej strony prostotę, z drugiej zaś cudowną rzeczywistość tej opowieści.